

Sygn. akt XXV C 1159/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Paweł Duda

Protokolant: Małgorzata Żaczkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. G.**

przeciwko **(...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. G. kwotę 13.498,45 zł (trzyście tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt osiem złotych czterdzieści pięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od M. G. na rzecz (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 10.817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt XXV C 1159/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 17 kwietnia 2019 r.

M. G. pozwem z dnia 26 czerwca 2017 r. wniósł o zasądzenie od Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 212.184 zł, w związku

z nieważnością umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 8 marca 2006 r., wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, na którą to kwotę składają się: kwota 205.067,77 zł pobrana tytułem rat kapitałowo-odsetkowych, kwota 5.979,09 zł pobrana tytułem ubezpieczenia pomostowego, kwota 1.136,68 zł pobrana tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu. Z ostrożności procesowej, na wypadek gdyby Sąd uznał, że wyżej wymieniona umowa kredytu jest ważna, powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 58.302,83 zł, w związku ze stosowaniem przez pozwanego niedozwolonych klauzul umownych i konieczności ich pominięcia, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, na którą to kwotę składają się: kwota 205.067,77 zł pobrana tytułem nieuprawnionej waloryzacji, kwota 51.187,06 zł pobrana tytułem ubezpieczenia pomostowego, kwota 1.136,68 zł pobrana tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w dniu 8 marca 2006 r. zawarł z (...) Bankiem (...) S.A. (poprzednikiem prawnym pozwanego) umowę kredytu hipotecznego, na mocy której bank udzielił powodowi kredytu w wysokości 122.850,70 CHF

z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego. Następnie powód zawarł z bankiem zmianę do umowy kredytu, której przedmiotem było zwiększenie kwoty kredytu do 132.493,96 CHF. Umowa przewidywała, że kwota kredytu zostanie wypłacona kredytobiorcy w złotych przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty oraz że kredyt będzie spłacany w złotych przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty. Jednakże rozmiar tej kwoty określono poprzez wskazanie waluty obcej – franka szwajcarskiego (CHF). W ocenie powoda umowa kredytu jest nieważna, gdyż nie doszło w dacie jej zawarcia do określenia kwoty kredytu, jaka zostanie udostępniona powodowi w walucie w jakiej została udzielony kredyt, tj. w złotych polskich, co narusza art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Ponadto dowolność w kształtowaniu kursu, według którego ustalane było saldo zadłużenia i raty kredytu uznać należy za niezgodne z art. 353¹ k.c., a zastosowany w umowie mechanizm waloryzacji był niedopuszczalny. Ponadto doszło do naruszenia zasady walutowości wyrażonej w art. 358 § 1 k.c., gdyż strony określiły kwotę kredytu wyłącznie we frankach szwajcarskich, mimo że kredyt nie był udzielony w ramach dozwolonego ustawą obrotu dewizowego. Pozwany wskazał także, że umowa narusza zasady współzycia społecznego, ponieważ zastosowana w umowie klauzula waloryzacyjna obciąża powoda nieograniczonym ryzykiem kursowym, a powód nie otrzymał od banku rzetelnej informacji o konsekwencjach przyjęcia na siebie nieograniczonego ryzyka kursowego, lecz kredyt we frankach był mu przedstawiany jako bezpieczny. Wszystko to prowadzi do nieważności umowy w świetle art. 58 k.c.

Powód podniósł dalej, że zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne, w których bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości kwoty kredytu i rat kredytu waloryzowanych kursem CHF, stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. i są bezskuteczne wobec powoda, bowiem bank nie wskazał w umowie żadnych kryteriów kształtowania kursu waluty. Bezskuteczność tych klauzul skutkuje powstaniem luki w umowie w zakresie ustalania kursu walut obcych, której nie można zastąpić żadnym przepisem dyspozytywnym. Po wyłączeniu z umowy klauzul waloryzacyjnych, nie są w niej uregulowane zasady waloryzacji kredytu, a więc również

i wysokości rat, zatem i z tej przyczyny umowa jest nieważna. Niezależnie od tego, niedozwolone postanowienia umowne stanowią klauzule dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu w (...) S.A. oraz ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A. Powód podniósł nadto, że umowa nie wiąże stron także z tej przyczyny, że powód nie otrzymał od banku przed zawarciem umowy regulaminu, w sposób umożliwiający mu swobodne zapoznanie się z jego treścią.

Powód wskazał, że przy stwierdzeniu nieważności umowy, wszystkie świadczenia spełnione przez niego na rzecz banku w wykonaniu umowy są świadczeniami nienależnymi

w rozumieniu art. 410 k.c. i podlegają zwrotowi na rzecz powoda. Suma jaką powód zapłacił na rzecz banku w związku z umową (po przewalutowaniu) wynosi łącznie 212.183,54 zł,

w tym 205.067,77 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych, 5.979,09 zł tytułem ubezpieczenia pomostowego i 1.136,68 zł tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu. Przy stwierdzeniu, że umowa jest ważna, ale wskazane wyżej klauzule stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie wiążą powoda, powodowi przysługuje prawo do żądania zwrotu na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. kwoty 51.187,06 zł, jaką powód nadpłacił w związku z nieuprawnionym stosowaniem waloryzacji kredytu, a także kwoty 5.979,09 zł pobranej tytułem ubezpieczenia pomostowego i kwoty 1.136,68 zł pobranej tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu.

W odpowiedzi na pozew Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu pozwany przyznał, że jest następcą prawnym (...) Banku (...) S.A., z którym powód zawarł umowę kredytu. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda co do wszelkich wpłat dokonanych na rzecz banku lub pobranych przez bank od powoda w okresie dwóch lat poprzedzających dzień wniesienia powództwa wskazując, że zastosowanie ma tu dwuletni termin przedawnienia z art. 731 k.c., gdyż bank pobierał środki na poczet należności

wynikających z umowy kredytu z rachunku bankowego powoda. Ponadto znaczną część roszczenia stanowi kwota odsetek, które bez wątpienia mają charakter okresowy, a więc ulegają przedawnieniu z upływem okresu trzyletniego. Pozwany wskazał, że przedmiotowy kredyt jest kredytem walutowym, udzielonym we frankach szwajcarskich, którego wypłata jak i spłata mogły być dokonane bezpośrednio w walucie kredytu, bez dokonywania przeliczeń. Skoro powód zdecydował się na spłatę kredytu

w złotych, to stosowany przez bank kurs wymiany waluty nie był dla niego obciążeniem i nie naruszał jego interesów. Powód miał świadomość ryzyka walutowego jako osoba z wyższym wykształceniem, zatrudniona w międzynarodowej firmie w dziale administracyjno-finansowym, a bank udzielił powodowi informacji o charakterze kredytu walutowego i konsekwencjach tego produktu bankowego. Zdaniem pozwanego, łącząca strony umowa kredytu w walucie obcej jest ważna, zawiera wszystkie elementy wymienione w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, jest dopuszczalna w ramach swobody umów zawieranych przez konsumentów z bankami i nie narusza zasady walutowości określonej w art. 385 § 1 k.c., gdyż w dacie jej zawarcia obowiązywały zezwolenia dewizowe wydane na podstawie Prawa dewizowego. Pozwany podniósł, że na gruncie przepisów prawa dopuszczalna jest również waloryzacja umowna kredytu do waluty obcej, choć w tym przypadku nie ma mowy

o waloryzacji kwoty kredytu, gdyż kredyt został określony w walucie CHF, głównym zobowiązaniem powoda była spłata kredytu w CHF, zaś spłata w innej walucie (w tym

w złotych) miała charakter subsydiarny. Pozwany nie zgodził się również ze stanowiskiem powoda, ażeby umowa kredytu zawierała niedozwolone postanowienia umowne, podniósł, że wskazane przez powoda postanowienia § 37 i § 38 Regulaminu kredytu hipotecznego

i budowlanego nie mają zastosowania do umowy kredytu zawartego przez powoda oraz wskazał, że stosowane przez bank kursy waluty były i są kursami rynkowymi.

W toku procesu pozwany Bank zmienił nazwę na (...) Bank (...) Spółka Akcyjna.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. G. w 2006 r. poszukiwał kredytu w celu sfinansowania zakupu mieszkania. Cena mieszkania miała być zapłacona w złotych polskich. W związku z tym powód zwrócił się do pośrednika kredytowego w celu uzyskania oferty kredytu. Pośrednik kredytowy zaproponował powodowi kredyt we frankach szwajcarskich, który będzie uruchomiony i spłacany w złotych polskich, wskazując, że jest bardziej korzystny niż kredyt złotowy, gdyż niższe będzie jego oprocentowanie i raty kredytowe. Pośrednik kredytowy poinformował powoda, że kurs franka szwajcarskiego może się wahać i że raty kredytu mogą się zmieniać, ale wskazywał, że frank szwajcarski jest stabilną walutą. W dniu 6 lutego 2006 r. W dniu 6 lutego 2006 r. powód złożył wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 320.552 zł (przesłuchanie powoda M. G. – k. 425v.-426, wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego / budowlano-hipotecznego – k. 195-201).

W dniu 8 marca 2006 r. pomiędzy (...) Bankiem (...) S.A. (poprzednikiem prawnym (...) Bank (...) S.A.) i M. G. (kredytobiorcą) zawarta została umowa o kredyt budowlano - hipoteczny nr (...), sporządzona dnia 6 marca 2006 r. Na mocy tej umowy Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 122.850,70 CHF (franków szwajcarskich) na okres 360 miesięcy w celu sfinansowania zakupu kosztów zakupu nowobudowanego lokalu mieszkalnego (§ 1 ust. 1 i 3-4 umowy).

Zgodnie z umową, kredyt jest oprocentowany w skali rocznej według zmiennej stopy procentowej, odpowiadającej stopie bazowej LIBOR dla 6 miesięcznych depozytów

w CHF powiększonej o stałą marżę w wysokości 1,75% w okresie karencji w spłacie kapitału i 1,5% w okresie spłaty kredytu, zaś w dniu sporządzenia niniejszej umowy stopa bazowa wynosi 1,34% (§ 4 ust. 1 i 3 umowy). Prowizja z tytułu udzielenia kredytu została ustalona na 0% CHF (§ 2 ust. 1 umowy).

W umowie postanowiono, że Bank uruchomi kredyt w wysokości określonej

w umowie przedwstępnej kupna – sprzedaży, stanowiącej różnicę między ceną nabycia nieruchomości a wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, z zastrzeżeniem § 1, na rachunek bankowy inwestora zastępczego wskazany w

umowie. W przypadku, gdy kwota określona w wyżej wymienionej umowie kupna – sprzedaży wyrażona jest w innej walucie niż waluta kredytu, Bank dokona przewalutowania zgodnie z obowiązującymi zasadami w Banku (§ 3 ust. 1 pkt c umowy). Zgodnie z umową, spłata kredytu będzie następować w 352 rosnących ratach miesięcznych, a kredytobiorca zobowiązany jest do spłaty należności związanych z udzielonym kredytem na prowadzone przez bank konto kredytobiorcy nr (...) (§ 6 ust. 1 i 2 umowy).

Jako prawne zabezpieczenia spłaty kredytu w § 6 ust. 1 umowy przewidziane zostały: hipoteka zwykła w kwocie 122.850,70 CHF na zabezpieczenie wierzytelności z tytułu kredytu i hipoteka kaucyjna do kwoty 10.466,88 CHF jako zabezpieczenie odsetek i innych kosztów ustanowiona na prawie własności do nieruchomości na rzecz Banku (pkt. a), cesja na Bank praw z umowy ubezpieczenia kredytowanej nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych (pkt b) oraz ubezpieczenie niskiego wkładu w (...) S.A. do czasu całkowitej spłaty części kredytu, stanowiącej różnicę pomiędzy wymaganym wkładem własnym a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę, przy czym postanowiono, że:

i. okres ubezpieczenia niskiego wkładu kredytu rozpoczyna się z dniem uruchomienia kredytu i kończy się z upływem pełnych 36 miesięcy kalendarzowych, licząc od miesiąca, w którym rozpoczął się okres ubezpieczenia,

ii. składka ubezpieczeniowa wynosi 3,50% kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy wymaganym wkładem własnym, a wkładem faktycznie wnoszonym przez kredytobiorcę i płatna jest w PLN (w przypadku kredytów walutowych składka przeliczana jest na PLN przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut w Banku dla waluty kredytu według pierwszej tabeli ogłoszonej w dniu zapłaty składki),

(...). jeżeli w okresie 36 miesięcy licząc od dnia uruchomienia kredytu, zadłużenie z tytułu ubezpieczanej części kredytu nie zostało spłacone, okres ubezpieczenia kredytu będzie przedłużony o kolejne 12 miesięczne okresy ubezpieczenia – za każdy kolejny okres składka ubezpieczeniowa wynosi 1,16% pozostałej części kwoty kredytu podlegającej ubezpieczeniu,

iv. kredytobiorca zobowiązuje się do zapewnienia na koncie wymaganej kwoty środków na pokrycie składki ubezpieczeniowej i jednocześnie upoważnia Bank do pobrania, bez odrębnej dyspozycji, z jego konta składki za każdy kolejny okres ubezpieczenia, nawet pomimo niewystarczającej kwoty środków dostępnych na koncie,

v. pobrana składka nie podlega zwrotowi (pkt d).

Ponadto w § 5 ust. 2 pkt a umowy strony stwierdziły, że w momencie zawarcia umowy nie istnieje możliwość zabezpieczenia kredytu hipoteką, o której mowa w ust. 1 pkt. a) i dlatego też do czasu dostarczenia odpisu z KW zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz Banku, przejściowe zabezpieczenie spłaty kredytu stanowić będzie ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A.:

i. okres ubezpieczenia wynosi 12 pełnych miesięcy kalendarzowych za wyjątkiem pierwszego okresu ubezpieczenia, który zaczyna się z dniem pierwszego uruchomienia kredytu i kończy się po upływie 12 miesięcy kalendarzowych wliczając w to miesiąc w którym nastąpiło pierwsze uruchomienie kredytu,

ii. składka ubezpieczeniowa za każdy okres ubezpieczenia wynosi 0,96% kwoty udzielonego kredytu i płatna jest w PLN (w przypadku kredytów walutowych składka przeliczana jest na PLN przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut w Banku dla waluty kredytu według pierwszej tabeli ogłoszonej w dniu zapłaty składki),

(...). kredytobiorca zobowiązuje się do zapewnienia na Koncie wymaganej kwoty środków na pokrycie składki ubezpieczeniowej i jednocześnie upoważnia Bank do pobrania, bez odrębnej dyspozycji, z Konta kredytobiorcy składki za każdy kolejny okres ubezpieczenia nawet pomimo niewystarczającej kwoty środków dostępnych na Koncie,

iv. składka podlega zwrotowi w terminie 31 dni od zajścia jednego z poniższych zdarzeń i proporcjonalnie do liczby pełnych miesięcy pozostałych do zakończenia bieżącego okresu ubezpieczenia – licząc bez miesiąca w którym miało miejsce zdarzenie kończące okres ubezpieczenia – i jeżeli zaistnieje co najmniej jedno

z poniższych zdarzeń:

- Kredytobiorca dostarczy odpis z księgi wieczystej kredytowanej nieruchomości zawierającej prawomocny wpis hipotek na rzecz Banku,
- Kredytobiorca dokona całkowitej spłaty zadłużenia z tytułu kredytu,
- zmiany rodzaju zabezpieczenia kredytu z ubezpieczenia kredytu w (...) S.A. na inne,

v. zwrot składki ubezpieczeniowej nie przysługuje jeżeli Bank wypowiedział umowę kredytową,

vi. jeżeli kredytobiorca nie posiada rachunku w PLN wówczas kwota składki podlegająca zwrotowi zostaje przeliczona na walutę kredytu przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut w Banku dla waluty kredytu według pierwszej tabeli ogłoszonej w dniu zwrotu składki.

W umowie kredytu postanowiono, że w sprawach nieuregulowanych niniejszą umową mają zastosowanie postanowienia „Regulaminu udzielania kredytu hipotecznego dla Klientów Indywidualnych w (...) Bank (...) S.A.”, którego znajomość kredytobiorca potwierdza podpisem na niniejszej umowie oraz oświadcza, że wyraża zgodę na włączenie postanowień w nim zawartych do treści umowy. Kredytobiorca oświadczył, że otrzymał i zapoznał się z „Regulaminem udzielania kredytu hipotecznego dla Klientów Indywidualnych w (...) Bank (...) S.A.” i akceptuje postanowienia w nim zawarte (§ 12 ust. 3 i 4 umowy).

(umowa o kredyt budowlano – hipoteczny nr (...) sporządzona dnia 06.03.2006 r. – k. 29-32).

W myśl postanowień „Regulaminu udzielania kredytu hipotecznego dla klientów indywidualnych w (...) Banku (...) S.A.” (Załącznik nr II do Zarządzenia nr (...) Prezesa Zarządu (...) Bank (...) S.A. z dnia 17 października 2005 r.), minimalna wysokość wkładu własnego wynosi 20% ceny zakupu nieruchomości, do wkładu własnego Bank zalicza udokumentowane środki pieniężne przekazane zbywcy z tytułu ceny zakupu nieruchomości, kredytobiorca zobowiązany jest do wniesienia wkładu własnego przed uruchomieniem kredytu (§ 4 ust. 1-3 Regulaminu).

Zgodnie z § 19 ust. 4 Regulaminu, wypłata kredytu w walucie obcej następuje przy zastosowaniu kursu zakupu walut w Banku, z dnia wypłaty kredytu.

Stosownie do postanowień Regulaminu, spłaty raty i odsetek następują piątego dnia każdego miesiąca, za miesiąc poprzedni, lub, jeżeli jest to dzień ustawowo wolny od pracy,

w pierwszym dniu roboczym następującym po tym dniu, poprzez pobranie środków

z rachunku wskazanego w umowie kredytowej, bez odrębnej dyspozycji posiadacza rachunku (§ 21 ust. 2). W przypadku kredytów w walutach obcych, raty spłat przeliczane są na złote, według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez Bank w dniu jej wymagalności, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut (§ 21 ust. 3). Kredytobiorca zobowiązany jest do otwarcia Konta (jeżeli nie posiada) oraz do zasilania tego Konta wpływami zabezpieczającymi miesięczną spłatę raty i odsetek oraz innych należności wynikających

z umowy kredytu: 1) w przypadku kredytu złotowego, Konto to zostanie wskazane w umowie kredytowej, 2) w przypadku kredytu w walucie obcej, kredytobiorca otwiera rachunek walutowy w walucie udzielonego kredytu i wskazuje go w umowie kredytowej (§ 23 ust. 1)

(Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla klientów indywidualnych w (...) Banku (...) S.A. – k. 411-418).

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy dotyczące przeliczeń świadczeń stron oraz ubezpieczeń kredytu nie były indywidualnie uzgadniane między stronami. Powód nie był informowany przez Bank, w jaki sposób Bank będzie dokonywał przeliczenia należności kredytowych. W dacie zawarcia spornej umowy kredytu M. G. nie prowadził działalności gospodarczej (przesłuchanie powoda M. G. – k. 425v.-426).

W dniu 28 maja 2007 r. r. (...) Bank (...) S.A. oraz M. G. zawarli Zmianę nr 1 do umowy o kredyt budowlano-hipoteczny nr (...), na mocy której, w związku z podwyższeniem kwoty kredytu, zmiany celu kredytowania oraz wydłużeniem terminu wypełnienia dodatkowych zobowiązań kredytobiorcy, ustaliły treść umowy o kredyt w ten m.in. sposób, że:

- dotychczasowy § 1 ust. 1 umowy otrzymał brzmienie:

„1. Bank udziela, zgodnie z warunkami niniejszej Umowy, długoterminowego kredytu budowlano – hipotecznego w wysokości 132.493,96 CHF z przeznaczeniem na sfinansowanie kosztów zakupu nowobudowanego lokalu mieszkalnego od inwestora zastępczego, (opisanego w Umowie) , zwanego dalej kredytowaną nieruchomością, oraz wykończenie kredytowanej nieruchomości nie wymagające pozwolenia na budowę”;

- po dotychczasowym § 3 umowy dodano dodatkowy § 3a, który otrzymał brzmienie:

„1. Wpłata podwyższonej kwoty kredytu, z przeznaczeniem na wykończenie kredytowanej nieruchomości, w wysokości 13.911,11 CHF, nie więcej jednak niż 31.300 PLN, dokonana będzie w transzach (...) na rachunek bankowy kredytobiorcy wskazany w dyspozycji uruchomienia podwyższonej kwoty kredytu (...)”;

- dotychczasowy § 6 ust. 1 umowy otrzymał brzmienie:

„1. Spłata kapitału kredytu następować będzie w 346 rosnących ratach miesięcznych”.

(Zmiana nr 1 do umowy o kredyt budowlano-hipoteczny nr (...) sporządzona 27.05.2007 r. – k. 41-42).

Na podstawie Zmiany nr 2 z dnia 3 sierpnia 2007 r. do przedmiotowej umowy kredytu, w związku ze zmianą marży kredytu, strony zmieniły m.in. brzmienie dotychczasowego § 4 ust. 1 umowy postanawiając, że oprocentowanie kredytu jest równe stopie bazowej oprocentowania, którą stanowi LIBOR dla 6 miesięcznych depozytów w CHF powiększonej 1,00 punkt procentowy stałej marży. Wysokość stopy bazowej oprocentowania ustalana jest po raz pierwszy w dniu uruchomienia kredytu, a następnie aktualizowana co 6 miesięcy (Zmiana nr 2 do umowy o kredyt budowlano-hipoteczny nr (...))sporządzona 03.08.2007 r. – k. 43-43v.).

Bank uruchomił przedmiotowy kredyt w złotych polskich, wypłacając z tego tytułu łączną kwotę 325.552 zł, w dziewięciu transzach w okresie od 17 marca 2006 r. do 6 lipca 2007 r., co odpowiadało sumie 133.744,65 CHF według kursów kupna waluty obowiązujących w banku w dniach wypłaty poszczególnych transz. Cena zakupu mieszkania sfinansowanego z kredytu została zapłacona w złotych polskich (zaświadczenie (...) S.A. – k. 47, faktury VAT i rozliczenie sprzedaży nieruchomości – k. 44-46v.).

Z tytułu składki ubezpieczenia pomostowego (...) S.A. bank pobrał od M. G. kwotę łączną 5.979,09 zł w tym: 17 marca 2006 r. 2.932,74 zł,
8 marca 2007 r. 2.811,64 zł, 1 czerwca 2007 r. 234,71 zł (zaświadczenie (...) S.A. – k. 47).

Z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego bank pobrał od M. G. kwotę łączną 1.136,68 zł, w tym: 17 marca 2006 r. 788,16 zł, 1 czerwca 2007 r. 99,27 zł, 13 marca 2009 r. 58,05 zł i 120,91 zł, 12 marca 2010 r. 70,29 zł (zaświadczenie (...) S.A. – k. 47).

M. G. od chwili uruchomienia kredytu dokonuje spłat rat kredytowych kapitałowo-odsetkowych w złotych polskich. Do dokonywania spłat służy rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy powoda prowadzony przez bank w złotych polskich. W celu pokrycia raty kredytu bank pobiera środki z rachunku oszczędnościowego powoda i dokonuje ich przewalutowania na franki szwajcarskie według kursów sprzedaży obowiązującego w banku w datach spłaty poszczególnych rat. W okresie od uruchomienia kredytu do 5 czerwca 2017 r. powód zapłacił łącznie na rzecz banku kwotę 141.051,32 zł (co po przeliczeniu odpowiada kwocie 40.312,22 CHF) z tytułu kapitału i 63.703,77 zł (co po przeliczeniu odpowiada kwocie 22.618,52 CHF z tytułu odsetek (zaświadczenie Banku (...) S.A. wraz z historią

spląty rat kapitałowych kredytu i historią spląt rat odsetkowych kredytu – k. 47-49v., przesłuchanie powoda M. G. – k. 425v.-426, opinia biegłego sądowego z zakresu finansów, ekonomii, bankowości i rachunkowości R. P. – k. 495-508).

W razie pominięcia zawartych w umowie (w Regulaminie kredytu hipotecznego i budowlanego) kredytu klauzul przeliczeniowych (bez stosowania mechanizmu denominacji i indeksacji), tj. przy zastosowaniu złotego, przy zachowaniu w mocy pozostałych zapisów umowy, w tym zwłaszcza zasad wyznaczania wysokości oprocentowania oraz okresu spląty kredytu, wysokość należnych rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od uruchomienia kredytu do czerwca 2017 r. wyniosła 153.880,71 zł. W takim wypadku kwota nadpłacona przez powoda poprzez spląty rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości wyższej niż wysokość należna za powyższy okres wyniosła 50.874,38 zł.

W razie zastosowania do obliczania świadczeń stron średniego kursu NBP waluty CHF z dnia wypłaty kwoty kredytu i z dnia wymagalności poszczególnych rat kredytu, przy zachowaniu w mocy pozostałych zapisów umowy, w tym zwłaszcza zasad wyznaczania wysokości oprocentowania oraz okresu spląty kredytu, wysokość należnych rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od uruchomienia kredytu do czerwca 2017 r. wyniosła 193.372,41 zł. W takim wypadku kwota nadpłacona przez powoda poprzez spląty rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości wyższej niż wysokość należna za powyższy okres wyniosła 6.382,68 zł.

(opinia biegłego sądowego z zakresu finansów, ekonomii, bankowości i rachunkowości R. P. – k. 495-508).

Pismem datowanym na dzień 27 kwietnia 2017 r. oraz kolejnym pismem datowanym na dzień 17 maja 2017 r., złożonym w Banku (...) S.A. w dniu 18 maja 2017 r., M. G. wezwał bank, w związku z nieważnością umowy kredytu i niedozwolonego charakteru postanowień umownych, do zapłaty kwoty 210.495,39 zł, w terminie 7 dni, tytułem zwrotu wszelkich wpłat wniesionych z tytułu umowy na podstawie art. 410 § 2 k.c. (wezwanie do zapłaty z 27.04.2017 r. – k. 58-62v., wezwanie do zapłaty z 17.05.2017 r. – k. 67).

Bank (...) S.A. w pismach z 17 maja 2017 r. i z 30 maja 2017 r. poinformował powoda o braku podstaw do dokonania zapłaty (pisma Banku z 17.05.2017 r. – k. 63–66 i z 30.05.2017 r. – k. 68-71).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom powoda M. G., w których powód przekazał informacje co do celu zaciągnięcia przez niego przedmiotowego kredytu, okoliczności zawarcia umowy kredytu, braku negocjowania szczegółowych warunków umowy, w tym zwłaszcza postanowień określających zasady przeliczeń walutowych, zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank oraz wypłaty i spląty kredytu w złotych polskich. Zeznania powoda korespondowały z dowodami z dokumentów (treścią umowy kredytu, wnioskiem o udzielenie kredytu, zaświadczeniem banku, historią spląty kredytu) lub z doświadczeniem życiowym (co do braku możliwości negocjacji tego rodzaju umów z bankiem), a nie zostały przedstawione dowody wykazujące odmienny stan faktyczny w tym zakresie.

Sąd uznał za w pełni wiarygodną opinię biegłego opinia biegłego sądowego z zakresu finansów, ekonomii, bankowości i rachunkowości dr. R. P.. Opinia została sporządzona w sposób charakterystyczny dla tego typu dokumentów. Biegły w opinii szczegółowo uzasadnił podstawy dokonanych analiz i wyliczeń, z odwołaniem do dokumentów stanowiących materiał dowodowy sprawy. Wszystko to pozwala ocenić opinię jako rzetelną, nie budzącą wątpliwości co do wiedzy i fachowości jej autora.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe,

w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy kredytu pomiędzy powodem a poprzednikiem prawnym pozwanego Banku (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z uwagi na fakt, że powód dochodzone pozewem żądanie wywodził przede wszystkim z twierdzenia o nieważności umowy kredytu bankowego łączącej strony wskazać należy, że nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Niewątpliwie nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

Zdaniem powoda, o nieważności przedmiotowej umowy kredytu decyduje brak określenia w umowie jej wszystkich niezbędnych elementów konstrukcyjnych wymienionych w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, a w szczególności kwoty pieniężnej, którą bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy w walucie polskiej, w jakiej został wypłacony kredyt, naruszenie zasady swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k.c. ze względu na dowolność banku w ustalaniu kursów waluty, na podstawie których określone były świadczenia stron, naruszenie zasady walutowości wyrażonej w art. 358 § 1 k.c., gdyż strony określiły kwotę kredytu wyłącznie we frankach szwajcarskich, mimo że kredyt nie był udzielony w ramach dozwolonego ustawą obrotu dewizowego, a także naruszenie zasad współżycia społecznego ze względu na zastosowanie w umowie klauzuli waloryzacyjnej obciążającej powoda nieograniczonym ryzykiem kursowym przy braku rzetelnej informacji ze strony banku o konsekwencjach przyjęcia na siebie przez powoda nieograniczonego ryzyka kursowego.

Odnosząc się do powyższych zarzutów powoda wskazać należy w pierwszym rzędzie, że w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania zarówno umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, w których wysokość kwoty kredytu wyrażonej w złotych jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej w dniu wydania, jak i umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym.

Z kolei jako czysty kredyt walutowy jest określany w piśmiennictwie kredyt udzielany i wypłacany w innej walucie niż krajowa. Odwołać tu się należy do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i stwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność. W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa, na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście

w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej

w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu

z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku

z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową

w okresie spłaty kredytu”. Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. akt II CSK 803/16 (OSNC 2-18/7-8/79) w odniesieniu do kredytu denominowanego stwierdzając, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana

w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności. Wskazać należy także, że Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wreszcie odwołać się należy do art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym,

w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności stosowania klauzul przeliczeniowych w odniesieniu do kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r.

o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa. W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących przeliczania kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego.

Na tym tle wskazać należy, że sporna umowa stanowi kredyt denominowany we franku szwajcarskim, gdyż kwota kredytu została wyrażona w umowie w walucie CHF

a wypłacona miała być, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu, w złotych polskich na rachunek bankowy inwestora zastępczego wskazany w umowie przedwstępnej kupna - sprzedaży nieruchomości, po przewalutowaniu kredytu przy zastosowaniu kursu zakupu walut w Banku, z dnia wypłaty kredytu (§ 3 ust. 1 pkt c umowy i § 19 ust. 4 Regulaminu udzielania kredytu hipotecznego dla klientów indywidualnych w (...) Banku (...) S.A.). Wbrew zarzutom powoda, umowa zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy kredytu bankowego poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu

i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22.01.2016r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134). Wymogi powyższe zostały spełnione w przypadku przedmiotowej umowy – zawiera ona wymienione wyżej elementy przedmiotowo istotne. Treść tej umowy wskazuje, że jest to umowa kredytu walutowego – denominowanego w walucie obcej, gdyż bank zobowiązał się w niej oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę pieniężną wyrażoną we franku szwajcarskim. Frank szwajcarski stanowił walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu, gdyż w § 1 umowy wskazano jednoznacznie, że przedmiotem świadczenia banku jest udzielenie kredytu w CHF – kwota kredytu określona została jako 122.850,70 CHF (a po zmianie podwyższającej kwotę kredytu jako 132.493,96 CHF), zatem została wyrażona w sposób ścisły w walucie obcej. W umowie określone zostały również zasady spłaty kredytu przez kredytobiorcę – w rosnących ratach kapitałowo-odsetkowych, wyrażonych w CHF

(a tylko przeliczanych na złote według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez Bank w dniu jej wymagalności, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut) i wyliczonych przy zastosowaniu oprocentowania, którego zasady ustalania zostały określone w umowie (§ 4 ust. 1-4 umowy, § 6 ust. 1 i 2 umowy, § 21 ust. 3 Regulaminu). Świadczenia stron umowy

(w szczególności kwota kredytu) zostały określone w umowie we frankach szwajcarskich, odpowiadając wymogom z art. 69 Prawa bankowego.

W ocenie Sądu, nietrafny był podniesiony przez powoda zarzut nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 3531 k.c., tj. sprzeczność z naturą stosunku zobowiązaniowego wyrażającą się w zastrzeżeniu na rzecz banku prawa do jednostronnego

i dowolnego decydowania o wysokości swojej wierzytelności i o wysokości świadczeń pozwanych, z uwagi na możliwości swobodnego kształtowania kursów waluty do przeliczeń świadczeń stron na złote polskie. Powtórzyć należy raz jeszcze, że strony jednoznacznie określiły w § 1 ust. 1 umowy kwotę kredytu we frankach szwajcarskich, a powód zobowiązał się zwrócić ją bankowi wraz z oprocentowaniem, którego zasady ustalania zostały określone w umowie. Zatem wysokość świadczeń stron była oznaczona w sposób stały, niezależny od strony powodowej, w walucie kredytu, którą był frank szwajcarski.

Nietrafny okazał się także zarzut nieważności umowy kredytu ze względu na naruszenie zasady walutowości wyrażonej w art. 358 § 1 k.c., w brzmieniu obowiązującym

w dacie zawarcia przedmiotowej umowy. Przepis ten stanowił, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz.U. z 2002, nr 141, poz. 1178). Ustawa ta, w ówczesnym brzmieniu, ustanawiała ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który to obrót, stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. W ocenie Sądu, posłużenie się terminem „dokonywanie rozliczeń

w walutach obcych”, nie oznacza konieczności dokonywania płatności w walutach obcych. Wobec określenia kwoty kredytu w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, że rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej ze względu na stosowanie klauzul przeliczeniowych.

Jednocześnie art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego stanowił, że ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji należy wskazać, że w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., a tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu walutowego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Niezależnie od tego, od 1 października 2002 r. w obrocie prawnym obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z dnia

3 września 2002 r. (Dz. U. z 2002 r., nr 154, poz. 1273), wydane na podstawie art. 7 Prawa dewizowego, w którym w § 12 Minister Finansów zezwolił na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymienialnych., o ile jedną ze stron jest konsument. Oznacza to, iż przedmiotowa umowa nie naruszała art. 358 § 1 k.c.

Brak było również podstaw do uznania, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Sankcja nieważności czynności prawnej z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) może znaleźć zastosowanie, gdy jedna ze stron nadużyła swej silniejszej pozycji kontraktowej, kształtując treść umowy w sposób rażąco (znacząco) niekorzystny dla kontrahenta. Odnoszone jest to także do przypadków, w których rażąca dysproporcja dotyczy głównych świadczeń stron. Nie sposób przyjąć, by fakt określenia kwoty kredytu w walucie obcej i wprowadzenia do umowy klauzul przeliczeniowych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powoda w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałyby uznać umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano, konstrukcja kredytu denominowanego nie jest sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Materiał dowodowy sprawy nie dawał podstaw do stwierdzenia, żeby zawarcie kredytu w walucie obcej i wprowadzenie do niej klauzul przeliczeniowych prowadziło do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, znaczącej przewagi kontraktowej przez bank kosztem powoda. W szczególności brak jest podstaw do postawienia wniosku, że taka konstrukcja kredytu chroni przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorcy. Zwrócić należy uwagę, że zawarcie umowy kredytu w walucie CHF pozwalało w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcy niższego oprocentowania kredytu, niż w przypadku kredytów złotych. Konstrukcja kredytu denominowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady.

Ponadto sprzeczność z zasadami współżycia społecznego skutkująca nieważnością umowy musiałaby istnieć już w chwili zawierania umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w momencie zawarcia spornej umowy i w początkowym okresie jej wykonywania była ona korzystna dla powoda, gdyż będące konsekwencją denominowania kredytu we franku szwajcarskim niższe oprocentowanie kredytu skutkowało niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych (co jest okolicznością powszechnie znaną). Podkreślić należy, że w okresie zawierania spornej umowy kredytu żaden przepis Prawa bankowego lub innego aktu powszechnie obowiązującego nie nakładał na banki obowiązku przedstawienia kredytobiorcy informacji o ekonomicznych skutkach zawarcia umowy kredytu,

w szczególności z punktu widzenia jej opłacalności, ani o ryzyku zawarcia umowy

o określonej treści, w sytuacji możliwej zmiany na przestrzeni czasu wartości waluty kredytu w odniesieniu do waluty polskiej, a tym bardziej nie określał zakresu takiego ewentualnego obowiązku informacyjnego. Powód sam jednak przyznał podczas przesłuchania w charakterze strony postępowania, iż pośrednik kredytowy informował go, że kurs franka szwajcarskiego może się wahać i raty kredytu mogą się zmieniać. Bez wątplenia w chwili zawierania umowy nikt nie był w stanie przewidzieć, jak będzie kształtował się kurs franka szwajcarskiego

w przyszłości, tj. czy wzrośnie (i o ile), czy utrzyma się na stałym poziomie, czy też będzie spadał – co również było i w dalszym ciągu jest obiektywnie możliwe. Zmiany kursów walut są wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego mechanizmy pozwany bank nie miał wpływu. Podkreślić też trzeba, że gwałtowane wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii,

a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umów. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu, że nie poinformował powoda o możliwości tak znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, jaki faktycznie miał miejsce. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania jest związane z ponoszeniem ryzyka kursowego, czego

każda osoba powinna mieć świadomość, przy zachowaniu elementarnej staranności. Wobec tego pozwanemu bankowi nie można postawić zarzut nielojalnego postępowania względem powoda poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych.

W rezultacie należy stwierdzić, że powód nie wykazał, iż zawarta przez strony umowa kredytu narusza w jakikolwiek sposób zasady uczciwości, lojalności lub słuszności kontraktowej, że prowadzi do rażącej dysproporcji świadczeń stron, a w konsekwencji, że jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Dopiero z perspektywy czasu stała się możliwa ocena, że kredyt nie jest tak korzystny, jak spodziewał się tego powód, co było wynikiem wzrostu kursu franka szwajcarskiego (zjawiska niezależnego od stron), a nie skutkiem ukształtowania treści umowy w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Ryzyko walutowe jest immanentną cechą kredytów walutowych (w sytuacji osiągania dochodów w walucie polskiej), co jednak nie daje podstaw do uznania postanowień umownych odnoszących się do denominacji kredytu w walucie obcej za naruszających dobre obyczaje.

Przedmiotowa umowa kredytu spełnia zatem wymogi formalne określone w art. 69 Prawa bankowego, pozostając w zgodzie także z naturą tego rodzaju umowy, jej konstrukcja nie narusza zasady swobody umów określonej w art. 353¹ k.c. ani zasad współżycia społecznego, zawarcie umowy nie było też sprzeczne z zasadą walutowości. Z tego punktu widzenia zawarta przez strony umowa jest zatem ważna, a odmienne stanowisko powoda Sąd ocenia jako niezasadne. Podnoszony przez powoda fakt niedoręczenia mu Regulaminu przed zawarciem umowy kredytu także nie prowadziłby do nieważności umowy, lecz oznaczałby tylko brak związania stron Regulaminem (art. 384 § 1 k.c.). Jednak zawarte w umowie kredytu oświadczenie kredytobiorcy o znajomości postanowień Regulaminu i wyrażeniu zgody na włączenie jego postanowień do treści umowy oraz o otrzymaniu Regulaminu i zapoznaniu się z nim (§ 12 ust. 3 i 4 umowy) rodzi domniemanie, że Regulamin taki został faktycznie doręczony powodowi, zaś powód nie przedstawił dowodu, że było inaczej. Wobec tego zastanowić należało się nad podnoszonymi przez powoda argumentami co do abuzywności klauzul przeliczeniowych i ewentualnych konsekwencji z tego wynikających.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej również „dyrektywą”. Regulacje art. 385¹ - 385³ k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21.04.2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne

z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentem, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W rozpatrywanej sprawie nie budziło wątpliwości, że powód zawarł sporną umowę kredytu jako konsument. W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Brak było podstaw do stwierdzenia, w szczególności ze względu na cel kredytu przeznaczonego na nabycie oraz wykończenie mieszkania, żeby zawarta przez strony umowa kredytu pozostawała w związku z jakąkolwiek prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą czy zawodową. Zgodnie z zeznaniami powoda, w dacie zawarcia tej umowy nie prowadził on takiej działalności, zaś kredytowany lokal mieszkalny nabyty został w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych powoda.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powoda klauzul przeliczeniowych nie był w rzeczywistości sporny w niniejszej sprawie. Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona

z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide orz. Sądu Apelacyjnego w W. z 06.03.2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Z przesłuchania powoda wynikało, że nie były prowadzone negocjacje wzorca umowy w zakresie klauzul przeliczeniowych, a pozwany nie formułował twierdzeń przeciwnych. Tym bardziej pozwany nie wykazał, aby były to postanowienia uzgodnione indywidualnie, mimo że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym. Zgoda na zawarcie umowy kredytu zawierającego klauzule przeliczeniowe nie jest tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści konkretnych klauzul.

Brak jest również podstaw do przyjęcia, że klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron umowy kredytu. Pojęcie głównego świadczenia należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (tak SN w orz. z 08.06.2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846573). W umowie kredytu – stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Sporne klauzule przeliczeniowe wprowadzają jedynie mechanizm przeliczenia – w określonych sytuacjach – świadczeń głównych stron w stosunku do waluty obcej, określony w umowie (Regulaminie) mianem

„przewalutowania”. Choć problem przeliczania kwoty kredytu i rat kredytu z waluty obcej na walutę polską jest pośrednio powiązany z wypłatą i spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia. Klauzule waloryzacyjne (przeliczeniowe) w umowie nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (*essentialia negotii*), zatem mogą być objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Odwołać należy się tu do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (LEX nr 2008735), w którym stwierdzono, że: „Umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia (...)”. W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c.

Należało zatem ocenić kwestionowane postanowienia umowne dotyczące przeliczenia świadczeń stron w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów powoda jako konsumenta.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie

i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania (tak: Cz. Żuławska w: Komentarz do Kodeksu cywilnego red. G. Bieniek, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137

i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013, s. 767). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385⁽¹⁾ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385⁽¹⁾ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenia jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające

w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany

z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem,

w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru postanowień umownych odnoszących się do przeliczeń świadczeń stron, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, według którego przeliczane były świadczenia stron z franków szwajcarskich na złote polskie (wypłacana kwota kredytu) lub ze złotych polskich na franki szwajcarskie (spłacane raty kredytowe).

Oceniając przez pryzmat powyżej opisanych przesłanek kwestionowane przez powoda postanowienia umowne przewidujące przeliczanie (przewalutowanie) świadczeń stron należy uznać je za postanowienia niedozwolone. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu tych postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczenia kwoty kredytu z CHF na PLN, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z PLN na CHF, zaś z drugiej strony pozwalają kredytodawcy na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów. Wbrew twierdzeniom pozwanego, umowa kredytu nie przewidywała wypłaty kwoty kredytu w walucie kredytu, ani nie dawała kredytobiorcy możliwości dokonywania spłaty rat kredytowych bezpośrednio w walucie kredytu.

W szczególności § 23 ust. 1 Regulaminu nakładający na kredytobiorcę obowiązek otwarcia konta oraz zasilania tego konta wpływami zabezpieczającymi miesięczną spłatę raty i odsetek oraz innych należności wynikających z umowy

kredytu oraz przewidujący, że w przypadku kredytu w walucie obcej kredytobiorca otwiera rachunek w walucie udzielonego kredytu

i wskazuje go w umowie kredytowej, a także § 6 ust. 2 umowy wskazujący nr konta kredytobiorcy, na które zobowiązany jest spłacać należności związane z udzielonym kredytem, nie uchylają zasady z § 21 ust. 3 Regulaminu, że w przypadku kredytów

w walutach obcych, raty spłat przeliczane są na złote, według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez bank w dniu jej wymagalności, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut. Faktycznie spłaty rat kredytowych dokonywane były poprzez pobieranie środków w złotych polskich z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego powoda i przeliczanie ich przez Bank na walutę CHF. Prowadzi to do wniosku, że konto o którym mowa w § 23 ust. 1 Regulaminu i § 6 ust. 2 umowy miało tylko charakter techniczny, służyło do rozliczeń, zaś spłata rat miała być (i była) w rzeczywistości dokonywana w złotych polskich.

Już zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Opisywane przez pozwanego mechanizmy, które mają służyć uzasadnieniu stosowania takiej konstrukcji pozostają bez znaczenia w niniejszej sprawie. Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy, w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Dlatego też stwierdzić należy, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze waloryzacyjnym, pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Dlatego zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. Konstrukcja, w wyniku której suma, jaką powód ma zwrócić pozwanemu z tytułu spłaty kredytu jest wyższa niż wysokość wypłaconego mu kredytu

(w związku ze stosowaniem do przeliczeń świadczeń stron różnych kursów), stanowi naruszenie interesów konsumenta. Wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy, w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Z opisanych wyżej przyczyn za niedozwolone postanowienie umowne uznać należy:

- § 19 ust. 4 Regulaminu, o treści: „Wypłata kredytu w walucie obcej, następuje przy zastosowaniu kursu zakupu walut w Banku, z dnia wypłaty kredytu”,
- § 21 ust. 3 Regulaminu, o treści: „W przypadku kredytów w walutach obcych, raty spłat przeliczane są na złote, według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez Bank w dniu jej wymagalności, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut”.

Równocześnie te same postanowienia umowne należy uznać za niedozwolone w zakresie, w jakim wskazują, że stosowane mają być kursy walut (obowiązujące) w Banku lub określone „według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez Bank” w dniu wymagalności rat kredytowych, z tej przyczyny, że Regulamin nie określa żadnych zasad ustalania kursów. Powyższe klauzule umowne nie odwołują się zatem do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalają w rzeczywistości Bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Na mocy powyższych postanowień Bank może jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązania kredytobiorcy i wpływać na wysokość świadczeń kredytobiorcy. Przyznanie sobie przez Bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu walutowego, wypłacanego w złotych polskich i spłacanego w złotych polskich, poprzez wyznaczenie

w tabelach kursowych kursów kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej), przy pozbawieniu powoda jakiegokolwiek wpływu na to, bez wątpienia w sposób rażąco narusza interes powoda jako konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Treść kwestionowanych klauzul przeliczeniowych umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powoda – konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązania wobec Banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. W rezultacie za niedozwolone postanowienie umowne uznać należy także § 3 ust. 1 pkt c zdanie 2 umowy kredytu o treści: „W przypadku, gdy kwota określona w wyżej wymienionej umowie kupna sprzedaży wyrażona jest w innej walucie, niż waluta kredytu, Bank dokona przewalutowania kredytu zgodnie z obowiązującymi zasadami w Banku”, w części, w której przewiduje przewalutowanie „zgodnie z obowiązującymi zasadami w Banku. To postanowienie umowne musi być bowiem rozpatrywane łącznie ze wskazanymi postanowieniami Regulaminu, skoro wraz z nimi kształtuje mechanizm owego przewalutowania, a bez przywołanych postanowień Regulaminu ten zapis umowy kredytu nie może mieć samodzielnie żadnego znaczenia normatywnego, regulującego prawa i obowiązki stron umowy.

Poza wymienionymi wyżej przyczynami, o abuzywności wskazanych postanowień świadczy ich nietransparentność. Na gruncie zapisów umowy kredytu i postanowień Regulaminu powód nie znalazł sposobu, w jaki bank kształtuje kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie dawała powodowi żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF ani weryfikowania ich. W konsekwencji pomiędzy stronami umowy kredytu zakłócona została

w ten sposób równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powoda, będącego konsumentem, w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku. Przewalutowanie kwoty kredytu i rat kredytu odbywało się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem, i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt hipoteczny ani Regulamin kredytu nie określają bowiem sposobu (zasad) ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabelach kursowych banku. Bez znaczenia pozostaje podnoszony przez pozwanego fakt, że nie ustalał kursu dowolnie, ale w oparciu o kursy obowiązujące na rynku międzybankowym. Żadne z postanowień umownych nie stanowi, że ustalone przez bank kursy mają mieć jakieś odniesienie do kursów obowiązujących na rynku międzybankowym, ani nie wyjaśnia, jaka ma być taka ewentualna relacja kursu banku do kursów na rynku międzybankowym. W świetle treści wskazanych postanowień umownych bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek międzybankowy, oraz ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany

o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy ustalone przez bank z zasady zawierają wynagrodzenie (marżę) za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli banku.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane

z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów waluty obcej na potrzeby przeliczenia wypłacanej tytułem kredytu kwoty w złotych polskich oraz przeliczenia na franki szwajcarskie kwoty rat spłacanych w złotych polskich w rażąco sposób narusza interesy konsumenta. Kredytobiorca narażony jest na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku jakichkolwiek kryteriów ustalenia wysokości kursów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątpienia jest to postępowanie sprzeczne

z dobrymi obyczajami, jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości. Celem klauzul przeliczeniowych nie powinno być przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem wprowadzony przez bank do umowy mechanizm przewalutowania umożliwia mu stosowanie kursu CHF ustalanego inaczej przy przeliczaniu wypłacanej kredytobiorcy kwoty kredytu, a inaczej przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, nieuzasadniony dochód banku, zaś dla kredytobiorcy dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę

wypłaconego powodowi kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku powoda raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorcy dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku.

W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi czysty dochód banku, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla kredytobiorcy. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji, w tym wysokości rat kredytu, i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz. z 07.05.2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719).

W świetle powyższego Sąd uznał kwestionowane przez powoda klauzule umowne określające zasady przeliczania świadczeń stron umów kredytu za niedozwolone postanowienia umowne.

Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zaś zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia uznane za niedozwolone przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją.

W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że w łączącym strony stosunku umownym nie jest możliwe przeliczania świadczeń stron według kursów walut określanych przez Bank. Nie oznacza to jednak, że kredyt staje się kredytem złotowym, jak wskazywał powód, gdyż pozostawałoby to w sprzeczności z treścią samej umowy, w której kwota kredytu została jednoznacznie wyrażona w walucie CHF.

Abuzywność i nieskuteczność postanowienia wyrażonego w § 19 ust. 4 Regulaminu i § 3 ust. 1 pkt c zd. 2 umowy kredytu, nie przekreśla postanowienia § 3 ust. 1 zd. 1 umowy kredytu, zgodnie z którym Bank uruchomi kredyt w wysokości określonej w umowie przedwstępnej kupna-sprzedaży, stanowiącej różnicę między ceną nabycia nieruchomości,

a wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, na rachunek bankowy inwestora zastępczego wskazanego w umowie – czyli w złotych polskich. Abuzywność i nieskuteczność § 21 ust. 3 Regulaminu nie przekreśla z kolei regulacji z § 23 ust. 5 Regulaminu, zgodnie

z którą kredytobiorca upoważnia Bank do pobierania ze wszelkich środków kredytobiorcy w Banku oraz bieżącego rachunku firmowego kredytobiorcy, kwot należnych Bankowi z tytułu umowy o kredyt, gdyby kwoty te nie zostały spłacone w terminie, o którym mowa w § 21, co oznacza, że w przypadku pobierania środków z rachunku kredytobiorcy prowadzonego w złotych polskich w celu spłaty rat kredytu zachodziła konieczność ich przewalutowania, jak to miało faktycznie miejsce w rozpatrywanym przypadku, w którym pozwany bank pobierał środki z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego powoda prowadzonego w złotych polskich a następnie dokonywał ich przeliczenia na franki szwajcarskie. Nawet gdyby uznać, że nieskuteczność § 21 ust. 3 Regulaminu pociąga za sobą nieskuteczność § 23 ust. 5 Regulaminu, należałoby przywołać stanowisko wyrażone we wskazywanym już wcześniej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. akt II CSK 803/16, iż „stosownie do linii orzecniczej Sądu Najwyższego jeszcze pod rządą dawnego art. 358 k.c. zobowiązanie wyrażone w walucie obcej mogło być spłacane – nawet w braku wyraźnego postanowienia umowy – w walucie polskiej” (zob. powołane w tym wyroku orzecznictwo).

Powstaje zatem pytanie, według jakiego kursu środki wypłacone przez Bank z tytułu przedmiotowego kredytu oraz pobierane z rachunku złotowego powoda na poczet spłaty rat kredytowych powinny być przeliczone na franki szwajcarskie. Należy wskazać, że stosowanie obowiązującego aktualnie dyspozytywnego przepisu art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy kredytu (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie.

We wskazanym wyżej wyroku z dnia 14 lipca 2017 r. sygn. akt II CSK 803/16 Sąd Najwyższy wskazał na możliwe rozwiązanie w postaci zastosowania per analogiam art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe, który przewiduje, że jeżeli weksel wystawiono na walutę, która nie jest walutą miejsca płatności, sumę wekslową można zapłacić w walucie krajowej podług jej wartości w dniu płatności. Sąd Najwyższy wskazał przy tym, że na gruncie tego przepisu przyjmuje się zgodnie, że miarodajny jest kurs średni waluty ustalany przez NBP oraz że podstawą uzupełnienia umowy byłby w tym przypadku art. 56 k.c. odsyłający do przepisów ustawy stosowanych przez analogię. Wobec braku podstaw do wypełnienia występujących w spornej umowie luk w inny sposób (w szczególności przez zastosowanie innych postanowień umowy kredytu), Sąd orzekający w niniejszej sprawie stoi na stanowisku, że w celu dokonania przeliczeń świadczeń stron spełnianych w złotych polskich należy, poprzez zastosowanie przez analogię przepisu art. 41 Prawa wekslowego, odwołać się do średniego kursu NBP franka szwajcarskiego, jako najbardziej obiektywnego miernika wartości waluty obcej.

Z opinii biegłego sądowego wynika, że w razie zastosowania do obliczania świadczeń stron średniego kursu NBP waluty CHF z dnia wypłaty kwoty kredytu i z dnia wymagalności poszczególnych rat kredytu, przy zachowaniu w mocy pozostałych zapisów umowy, w tym zwłaszcza zasad wyznaczania wysokości oprocentowania oraz okresu spłaty kredytu, wysokość należnych rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od uruchomienia kredytu do czerwca 2017 r. wyniosła 193.372,41 zł, a skoro powód w tym czasie zapłacił na rzecz Banku tytułem rat kapitałowych i odsetkowych łącznie 204.755,09 zł (141.051,32 zł + 63.703,77 zł), to kwota nadpłacona przez powoda poprzez spłatę rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości wyższej niż wysokość należna wyniosła 6.382,68 zł.

Roszczenie o zapłatę powyższej sumy znajduje uzasadnienie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.) W myśl art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie

z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego części środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez powoda nastąpiło bez właściwej podstawy prawnej, zatem pozwany stał się bezpodstawnie wzbogacony kosztem powoda, w zakresie wskazanej wyżej sumy pieniężnej.

W ocenie Sądu za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. uznać należy również cytowane wcześniej postanowienia umowne dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu (§ 5 ust. 1 pkt d umowy) oraz ubezpieczenia pomostowego spłaty kredytu w (...) S.A. (§ 5 ust. 2 umowy), które również nie były indywidualnie negocjowane przez strony postępowania, lecz wprowadzone do umowy według standardowego wzorca Banku oraz nie dotyczyły głównych świadczeń stron.

Zwrócić należy uwagę, że w klauzuli zawartej w § 5 ust. 1 pkt d umowy kredytu, dotyczącej ubezpieczenia niskiego wkładu, nie zostało przewidziane zakończenie okresu ubezpieczenia w trakcie trwania pierwszego 36-miesięcznego okresu ubezpieczenia lub kolejnych 12-miesięcznych okresów ubezpieczenia, jeśli nastąpi w tych okresach spłata zadłużenia z tytułu ubezpieczonej części kredytu, a nadto klauzula ta przewiduje, że pobrana składka nie podlega zwrotowi. Skutkuje to tym, że pomimo spłaty ubezpieczonej części kredytu w okresie ubezpieczenia, ubezpieczenie nie wygasa pomimo odpadnięcia jego przedmiotu, a kredytobiorca nie może domagać się zwrotu składki za niewykorzystany okres ubezpieczenia, zatem ponosi koszty mimo bezprzedmiotowości dalszego ubezpieczenia.

Jeśli zaś chodzi o ubezpieczenie (pomostowe – do czasu wpisu hipoteki) kredytu w (...) S.A., to § 5 ust. 2 umowy przewiduje, że ubezpieczenie to stanowić będzie zabezpieczenie kredytu do czasu dostarczenia odpisu z księgi wieczystej zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz Banku, a nadto wiąże zwrot składki ubezpieczeniowej z dostarczeniem odpisu z księgi wieczystej kredytowanej nieruchomości zawierającej prawomocny wpis hipotek na rzecz Banku, mimo że interes Banku zabezpieczony jest już w momencie wpisu hipotek, a nie dopiero dostarczenia odpisu z księgi wieczystej zawierającej wpis hipotek).

Wprowadzenie przez pozwanego do umowy klauzul o wskazanych wyżej treściach ocenić należy jako nieuczciwe i godzące w równowagę kontraktową stron poprzez dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść kredytobiorcy – konsumenta, który w sytuacji odpadnięcia celu ubezpieczeń ponosić musi dalsze ich koszty, bez możliwości zwrotu składek za czas, kiedy ubezpieczenia stały się bezprzedmiotowe. Wobec tego należało uznać, że również i te klauzule umowne, jako abuzywne, nie wiążą powoda (por. orz. Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony i Konkurencji z 24.08.2012 r. XVII AmC 2600/11, LEX nr 2545868, orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20.11.2013 r., VI ACa 1521/12, LEX nr 1448647 i orz. Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony i Konkurencji z 11.10.2010 r. XVII AmC 728/09, MSiG 2012/210/14164).

Z tytułu składek ubezpieczenia niskiego wkładu Bank pobrał od powoda kwotę 1.136,68 zł, zaś z tytułu składek ubezpieczenia pomostowego kredytu do czasu wpisu hipoteki kwotę 5.979,09 zł. Kwoty te jako pobrane nienależnie podlegają zwrotowi przez pozwanego na podstawie art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Oprócz wskazanych wyżej należności głównej w kwocie łącznej 13.498,45 zł (6.382,68 zł + 5.979,09 zł + 1.136,68 zł) powodowi należą się również odsetki ustawowe za opóźnienie w jej zapłacie. Stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Termin zapłaty dochodzonej należności nie był oznaczony, ani nie wynikał z właściwości zobowiązania, zatem świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.). Powód wezwał pozwanego do zapłaty pismem z dnia 17 maja 2017 r., doręczonym 18 maja 2017 r., wyznaczając termin 7 dni do dokonania zapłaty. Wobec tego pozwany w dniu 26 maja 2017 r. znajdował się już w opóźnieniu w zapłacie powyższej sumy, co uzasadniało zasądzenie odsetek od dnia wniesienia pozwu (26 czerwca 2017 r.), zgodnie z żądaniem.

Niezasadny był zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego. Roszczenia powoda nie były wywodzone z umowy rachunku bankowego, lecz z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Fakt, że spłata kredytu przez powoda następowała za pośrednictwem utworzonego w tym celu technicznego rachunku bankowego nie oznacza, że żądania powoda podlegają ocenie na gruncie umowy rachunku bankowego i przedawniają się w terminie dwuletnim określonym w art. 731 k.c. Żądanie zwrotu nadpłaconych rat kredytowych nie jest też świadczeniem okresowym. Nie znajduje tu więc zastosowania trzyletni termin przedawnienia dla tego rodzaju świadczeń, określony w art. 118 k.c. Roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia przedawniają się z upływem ogólnego terminu przedawnienia roszczeń wynikającego z art. 118 k.c., tj. z upływem 10 lat. Wobec tego zarzut przedawnienia podniesiony przez powoda nie zasługiwał na uwzględnienie.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd na podstawie powołanych przepisów w pkt. I sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13.498,45 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, zaś w pkt. II sentencji wyroku oddalił powództwo w pozostałej części.

Orzekając o kosztach postępowania w pkt. III sentencji wyroku, Sąd na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. włożył na powoda obowiązek zwrotu pozwanemu pełnych kosztów procesu, mając na uwadze fakt, że żądanie powoda zostało uwzględnione w niewielkiej tylko części (konkretnie w 6,36%). Koszty pozwanego niezbędne do celowej obrony w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 10.817 zł, na co składają się uiszczona opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanego w wysokości 10.800 zł ustalonej stosownie do § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn.: Dz. U. 2018, poz. 265)